



Sygn. akt IV KK 377/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora byłej Prokuratury Generalnej wykonującego czynności w Prokuraturze Krajowej - Andrzeja Wieczorka

w sprawie **D. W.**

skazanej z art. 278 § 1 kk przy zast. art. 58 § 3 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 marca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w O.

z dnia 19 maja 2014 r.

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

UZASADNIENIE

D. W. wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w O. z dnia 19 maja 2014 r. została uznana za winną tego, że w bliżej nieustalonym okresie od 2003 r. do 2 listopada 2011 r., poprzez wykorzystanie podłączenia instalacji elektrycznej

biegnącej od urządzenia pomiarowego znajdującego się w sąsiednim mieszkaniu położonym w O. na osiedlu P. do gniazdek znajdujących się jej mieszkaniu, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia energii o nieustalonej wartości na szkodę D. i J. P.; czyn ten zakwalifikowano jako wyczerpujący znamiona art. 278 § 5 i § 1 k.k. i wymierzono oskarżonej karę 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda oraz obciążono ją kosztami sądowymi.

Wyrok nakazowy uprawomocnił się w dniu 6 listopada 2014 r., wobec cofnięcia sprzeciwu przez oskarżycielkę posiłkową i niezaskarżenia go w terminie przez oskarżoną.

Od wyroku Sądu Rejonowego kasację na korzyść D. W. wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 500 § 1 i 3 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania), polegającego na przyjęciu, że okoliczności przypisanego skazanej czynu oraz jej wina nie budzą wątpliwości, podczas gdy w świetle dowodów wskazanych w akcie oskarżenia materiał dowodowy nie był jednorodny i nie dawał podstaw do takiego uznania, co winno skutkować skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie, podczas której doszłoby do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja była zasadna.

Dopuszczalność trybu nakazowego zarówno w dacie wydania zaskarżonego wyroku, jak też i w stanie prawnym obowiązującym po 1 lipca 2015 r., uzależniona została od konieczności kumulatywnego spełnienia warunków określonych w art. 500 k.p.k., a nadto niewystąpienia negatywnych przesłanek, o których mowa w art. 501 k.p.k. Zgodnie z treścią art. 339 § 3 pkt 7 k.p.k. prezes sądu, dostrzegając w ramach wstępnej kontroli aktu oskarżenia możliwość procedowania w tym trybie, kieruje sprawę na posiedzenie. Ostatecznie decyzję w tej materii podejmuje jednak sąd, oceniając na podstawie materiałów postępowania przygotowawczego, czy w

konkretnej sprawie wszystkie te ustawowe warunki orzekania o odpowiedzialności karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 500 § 4 k.p.k.) zostały zrealizowane.

Kluczowym elementem tej oceny pozostaje ustalenie, na podstawie analizy dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym, czy nie zachodzą wątpliwości co do okoliczności popełnionego czynu i winy osoby oskarżonej. Ich wystąpienie, zgodnie z art. 500 § 3 k.p.k., wyłącza dopuszczalność omawianego trybu.

Wydanie przez Sąd Rejonowy zaskarżonego wyroku nakazowego dowodzi, że takich wątpliwości nie powzięto. Problem jednak w tym, że dowody, którymi dysponował Sąd do takiej oceny sprawy nie uprawniały. Wręcz przeciwnie, ich niejednorodność, stwarzająca podstawę do przyjęcia nie tylko jednej wersji zdarzenia, świadczyła o tym, że przeprowadzenie przewodu sądowego było niezbędne dla wydania merytorycznie prawidłowego rozstrzygnięcia. Wniosek taki wypływał nie tylko z faktu nieprzyznania się oskarżonej do zarzucanego jej czynu, które co do zasady nie zawsze musi blokować możliwości zastosowania trybu nakazowego. Sygnalizuje jednak konieczność poszukiwania innych jednoznacznych dowodów popełnienia przestępstwa, które w realiach tej sprawy z aktem oskarżenia przedstawione nie zostały. Już wstępna analiza materiału dowodowego wskazywała na poważne wątpliwości co do okoliczności zarzucanego oskarżonej występkę, stanowiące oczywistą przeszkodę, o której mowa w art. 500 § 3 k.p.k.

Przestępstwo kradzieży energii elektrycznej uregulowane w art. 278 § 5 k.k. polega na bezprawnym uzyskaniu dostępu do źródła energii i korzystaniu z tej energii bez zgody dysponenta i bez uiszczenia opłaty. W obecnym stanie dowodowym sprawy bezspornym pozostaje wyłącznie fakt, że oskarżona korzystała częściowo z energii elektrycznej podłączonej do urządzenia pomiarowego znajdującego się w mieszkaniu D. P. Materiał ten nie dawał jednak wystarczających podstaw do kategorycznego przyjęcia, iż to działanie właśnie D. W. spowodowało taki stan rzeczy. Wszak dopiero możliwość ustalenia ponad wszelką wątpliwość takiego faktu, przy spełnieniu pozostałych kryteriów wskazanych w art. 500 k.p.k., mogłoby stanowić podstawę jej skazania poza rozprawą.

Oskarżona wyjaśniała, że od momentu wprowadzenia się do mieszkania, co było wydarzeniem odległym, bowiem miało miejsce w 1983 roku, nie dokonywała w zakresie instalacji elektrycznej żadnych przeróbek, nikomu ich także nie zlecała. Nie miała w ogóle świadomości tego, że instalacja elektryczna pomiędzy mieszkaniem jej i jej sąsiadki D. P. była ze sobą sprzężona w taki sposób, że energia znajdująca się w kilku gniazdach jej mieszkania przechodziła przez urządzenie pomiarowe znajdujące się w położonym piętro niżej mieszkaniu D. P. (k. 72, k. 261). Z zeznań świadka L. R. (k.44, k.237) wynikało, że wadliwe podłączenie mogło być wynikiem nieprawidłowego wykonania instalacji elektrycznej mającego miejsce na etapie budowlanym, zanim budynek oddano do użytkowania. Pokrzywdzona zeznała, że pracownicy zakładu energetycznego taką też możliwość sugerowali (k.16-18). Potwierdzała to również pierwsza opinia biegłego B. Z., wskazująca, iż „wykonana instalacja jest wynikiem niezamierzonej pomyłki” (k. 136 - 138).

Inne dowody podważały taką przyczynę wadliwości podłączenia, wskazując na celowe działanie podłączenia do sąsiedzkiego licznika. B. Z. w zmienionej opinii, z oczywistym przekroczeniem swych kompetencji, stwierdził, że „jest pewien”, iż oskarżona miała „pełną świadomość” podłączenia do licznika D. P., a przewody zasilające gniazda sprzężone z urządzeniem pomiarowym w mieszkaniu sąsiadki wymienione zostały już w czasie użytkowania mieszkania, gdyż były to przewody miedziane a nie aluminiowe (k.178-181). Jednakże L. R., pracujący przy budowie osiedla, wskazał, że podczas budowy bloków na osiedlu P., a zatem i bloku, w którym odkryto będące przedmiotem oskarżenia nieprawidłowości stosowane były przewody zarówno jedne jak i drugie (k.237). Innego zdania był świadek S. P., który z doświadczenia przeniesionego z ówczesnych budów wskazał, że w tym okresie nie stosowano na obiektach mieszkaniowych przewodów miedzianych (k.191). Analogiczne stanowisko wyraził też biegły G. O. (k. 212 – 221), ale przecież i ta opinia nie usunęła występujących na tle zgromadzonego materiału dowodowego szeregu wątpliwości. Pojawiają się one wyraźnie już na poziomie strony przedmiotowej zarzucanego D. W. występkę, a pogłębiają przy rozważaniach dotyczących strony podmiotowej.

Jednoznacznie wykazują to, że w realiach tej sprawy nie został spełniony warunek, o którym mowa w art. 500 § 3 k.p.k., a wydany przez Sąd Rejonowy wyrok nakazowy rażąco ten przepis naruszył, co miało istotny wpływ na jego treść – art. 523 § 1 k.p.k.

Implikacją przedstawionego stanu sprawy musiało być również uwzględnienie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W jego toku, rzecz jasna, na zasadach ogólnych Sąd przeprowadzi przewód sądowy i na podstawie jego wyników rozstrzygnie o niewinności bądź winie D. W.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku

kc